

ZWYCIEŻANIE PRZEZ WYWYŻSZANIE CHRYSZTUSA

Uczniowie Jezusa są powołani do życia w wierze. Głównym znakiem życia w wierze jest oddawanie Bogu czci i dziękczynienie. „*Wtedy uwierzyli jego słowom i śpiewali na jego cześć*” (Ps 106:12). Jednak Izraelici, o których mówi ten werset, zaczęli chwalić Boga dopiero gdy zobaczyli, że Egipcjanie potonęli w morzu. Izraelici dopiero po tym zdarzeniu zaczęli uwierzyć Bogu i oddali Mu cześć, ponieważ pielgrzymowali w oglądaniu, wierząc tylko w to, co widzieli.

Człowiek pielgrzymujący w wierze polega na Słowie Bożym i składa Bogu dziękczynienie zanim jego wrogowie zostaną pokonani. Gdy jego wrogowie stoją przed nim, to wierzy, że Bóg poradzi sobie z nimi we właściwym czasie i na swój sposób. Dlatego osoby żyjące w Nowym Przymierzu chwalą Boga zawsze i w każdych okolicznościach.

List do Hebrajczyków 2:12-13 pokazuje, że Jezus prowadzi tych, którzy Mu ufają i oddają Bogu cześć. Zaufanie i oddawanie czci, to dwie strony medalu. Wiara w Boga bez oddawania Bogu czci i bez dziękczynienia jest fałszywą wiarą, ponieważ jest martwa. Jako "młodszy bracia" Jezusa (bo tak nas nazwano w Liście do Hebrajczyków 2:11-12), zostaliśmy zobowiązani do naśladowania naszego starszego brata i oddawania Bogu czci indywidualnie oraz w zgromadzeniu.

Bóg jest Królem Królów, a Jego tron nie jest wykonany ze złota ani ze srebra. Taki tron byłby zbyt tani. Psalm 22:4 mówi, że „*Święty Bóg mieszka w chwałach Izraela*”. To cześć oddawana Bogu jest tronem na którym zasiada Bóg, jako Król Izraela. Dlatego niebo jest miejscem nieustannego oddawania Bogu czci, gdzie nieustannie chwalą Go aniołowie. To jest tron, na którym w niebie siedzi Bóg. Gdy Duch Święty pojawia się w naszym życiu, to przynosi do niego atmosferę nieba, abyśmy zaczęli budować Boży tron w także w naszych sercach, domach i zborach.

Ze względu na fakt, że Duch Święty chce w naszych sercach przygotować Bogu tron, ważne jest, aby każdy z nas opamiętał się z szemrania i narzekania, i zaczął sprawować swoje zbawienie z bojaźnią i drzeniem (Flp 2:12-14). Bóg działa także na zewnątrz nas – będąc obecnym we wszystkich okolicznościach naszego życia - aby sprawdzić, czy dla własnego dobra będziemy z nim współpracowali. Więc jeśli wierzysz w słowa z Listu Rzymian 8:28, to nie będziesz się więcej użalać ani narzekać na swój los.

Jeśli w domu lub w pracy nieustannie narzekasz i szemrasz, to w zborze też nie będziesz czcili Boga, bo prawdziwa cześć wypływa wyłącznie z ukrzyżowanego życia. Nieprzypadkowo jedyny werset w Biblii, który mówi, że Bóg mieszka w chwałach swojego ludu, znalazł się w Psalmie, który w żywy sposób przedstawia ukrzyżowanie Jezusa (Ps 22:3). Ten psalm zaczyna się wołaniem ukrzyżowanego Jezusa i odnosi się do Jego przebitych rąk i stóp (werset 16); a nieco dalej, w tym samym psalmie, Jezus zwraca się do nas, jako swoich młodszych braci i zaprasza nas, abyśmy dołączyli do przygotowywania tronu chwały dla naszego Ojca (w. 22-23). Odrodzony człowiek zostaje ukrzyżowany na tym krzyżu wraz z Nim, dla świata i własnych pożądliwości, aby też mógł oddawać Bogu cześć. Ten fragment mówi też o pustosłowiu ludzi, którzy uwielbiają Boga w zborach, w których branie własnego krzyża jest opcją. Niektórzy to dostrzegają i sprzeciwiają się takiemu "uwielbianiu", ponieważ to nie jest oddawanie Bogu czci w duchu Nowego Przymierza, tylko wpadanie do przepaści po drugiej stronie drogi!

Tron chwały dla Boga może budować tylko ten, kto został ukrzyżowany wraz z Chrystusem. Psalm 118 jest kolejnym psalmem, który mówi o ukrzyżowanym Chrystusie (zob. 118:10-14, 22). Bogu można składać dziękczynienie tylko wtedy, gdy składamy na ofiarę samego siebie, biorąc własny krzyż (w. 27). Dopiero wtedy możesz składać Bogu dziękczynienie (w. 28-29) i mówić: „*To jest dzień, który dał nam Pan; radujmy się w Nim*”(w. 24).

Jezus został ustanowiony naszą Głową, aby zamiast smutku i przygnębienia dać nam „*olej radości i szatę chwały*” (Iz 61:1-3). Jeśli masz depresję, to bądź pewien, że to jest dzieło szatana, bo Jezus przyszedł na ziemię, aby na zawsze zabrać ją z Twojego życia i okryć Cię szatą chwały. Jezus nigdy nie był przygnębiony, zniechęcony, ani nie miał złych nastrojów. A ponieważ my zostaliśmy powołani do takiego samego życia, jakie prowadził Jezus, więc Bóg nie chce, abyś był przygnębiony, zniechęcony i miał złe nastroje (1J 2:6). Ale to jest możliwe tylko wtedy, gdy tak samo jak Jezus, każdego dnia bierzesz własny krzyż.

W Psalmie 8:2 czytamy: „*Przez usta niemowląt i ssących ugruntowałaś swą potęgę, aby poskromić mściciela i swoich wrogów*”. Jezus przytoczył ten fragment, gdy arcykapłani zabraniali dzieciom głośno chwalić Boga (Mt 21:15-16). Oni myśleli w taki sam sposób, jak dzisiaj myśli większość religijnych ludzi, że w domu Bożym nie wolno się głośno zachowywać, bo uważali, że ludzie w Bożej obecności powinni spokojnie trwać w ciszy. Ale Jezus był zachwycony, gdy usłyszał ich głośne wielbienie, bo to Mu przypominało Jego niebiański dom, gdzie aniołowie nieustannie chwalą Boga głosami donośnymi niczym grzmoty! Jednym z powodów, dlaczego szatan i jego zastępy nie mogą mieszkać w niebie, jest to, że demony nie znoszą głośnego chwalenia Boga. Nie znoszą tego także w zborze. Więc używają dwóch metod. (1) Starają się, aby uwielbianie było obłudne, lub (2) starają się ludziom całkowicie zamknąć usta. Przypatrując się różnym wyznaniom chrześcijańskim zauważyłem, że dzięki jednej z tych dwóch metod, szatan niemal wszędzie odniósł sukces.

Czy wiesz dlaczego szatan nie znosi szczerego oddawania Bogu czci? Gdy Jezus przytoczył Psalm 8:2, to w rzeczywistości powiedział, że moc o której mówi ten psalm, tak naprawdę jest owocem szczerego oddawania Bogu czci (Mt 21:16). W szczerym oddawaniu Bogu czci jest zawarta duchowa moc, która przepędza wroga (Ps 8:2).

Dlatego koncerty uwielbienia, które nie wynikają ze świętego życia, nie mają żadnej mocy. Księga Wyjścia 32:5 mówi, że Izraelici zrobili sobie złotego cielca, którego nazwali "Jahwe", po czym tańczyli wokół niego i wykrzykiwali jego imię tak głośno, że Mojżesz i Jozue słyszeli to z dużej odległości (w. 17-19). Jednak podczas tego charyzmatycznego uwielbienia oddawali cześć szatanowi, bo czynili nieprawość, tak samo, jak dzisiaj wielu ludzi, którzy w zborach krzyczą i tańczą w imieniu "Jezusa" !!!

Jak już mówiłem wcześniej, oddawanie Bogu czci nabiera mocy tylko wtedy, gdy wynika z ukrzyżowanej cielesności i świętego życia. Gdy w Ewangelii Łukasza 19:37-38 uczniowie Jezusa zaczęli głośno wielbić Boga, to faryzeusze byli zaniepokojeni i mówili do Jezusa, aby kazał im zamilknąć. Ale Jezus im odpowiedział, że jeśli oni będą milczeć, to kamienie zaczną krzyczeć na Bożą chwałę (w. 40). Widzimy tutaj, jakie Jezus miał zdanie na temat głośnego oddawania Bogu czci i jakie było stanowisko faryzeuszów. A jak to wygląda w twoim zborze? Czy w tej sprawie stoicie po stronie Jezusa, czy po stronie faryzeuszów? Dzieje się tak dlatego, że ludzie, a w szczególności duchowni, szukają zazwyczaj własnej chwały, dlatego nie chcą publicznie głośno chwalić Boga. Czasami tradycja danej denominacji nieprzychylnie patrzy na głośne oddawanie Bogu czci i wszyscy jej członkowie ślepo się tego trzymają. Ale jeśli chcesz naśladować Jezusa, aby posiąść Królestwo Boże, to musisz odrzucać takie tradycje (Mt 11:12).

Jezus spędził miliony lat w obecności swojego Ojca, gdzie nieustannie była oddawana Bogu cześć. Więc, gdy przyszedł na ziemię i zaczął żyć wśród religijnych ludzi, którzy nigdy nie byli radośni i zawsze mieli niezadowolone miny, to widział zupełnie inną atmosferę niż w niebie. Dlatego bardzo się ucieszył, gdy w końcu zobaczył coś, co przypominało Mu życie w niebie.

W Księdze Objawienia znajdujemy wiele „siódemek”. Jest też siedem gromów w niebie. Jeśli masz cierpliwość aby przejrzeć te fragmenty, to one całkowicie zmienią Twoje postrzeganie nieba. Znajdziesz je w Księdze Objawienia: 4:8-11; 5:8-14; 7:9-12; 11:15-18; 14:1-4; 15:1-4 i 19:1-6. Każde spojrzenie na nasz przyszły dom powinno być radosnym i głośnym wielbieniem Boga (Obj 19:6). W ten sposób Bóg jest tam wychwalany za swoją świętość, suwerenność i sprawiedliwe wyroki. Tam nie słychać skarg, bo tam nie ma ani jednego ponurego lub niezadowolonego anioła! Jeśli teraz nie przywykniesz do tej atmosfery, to w Bożej obecności doznasz mentalnego szoku, gdy usłyszysz ludzi nieustannie powtarzających „Alleluja” i „Amen”. Zauważ, że w niebie, słowa *Alleluja* i *Amen* nie są wypowiedane bez przyczyny. Sprawdź kiedy są wypowiedane (Obj 19:1-2 i 6). Tak wygląda oddawanie Bogu czci za Jego sprawiedliwość i świętość. Duch Święty został posłany na ziemię, aby to samo uczynić w naszym życiu i w naszych zborach.

Jest tam też mowa o 144 tysiącach ludzi, którzy już na ziemi śpiewają nową pieśń (Obj 14:1-4). Starą pieśnią, którą śpiewa każdy człowiek tego świata, jest narzekanie na ludzi i na okoliczności. Ale oni podążają za Barankiem dokądkolwiek idzie (w. 4) - to są ci, którzy codziennie biorą swój krzyż i uczą się nienawidzić samych siebie (Łk14:26) - ponieważ wierzą w suwerennego Boga (Rz 8:28) i nauczyli się dziękować za wszystko (1Tes 5:18, Ef 5:20) i za wszystkich ludzi (1Tm 2:1), dlatego wyeliminowali ze swojego życia uzalanie się nad sobą i narzekanie. We wszystkich sytuacjach, noszą w swoim ciele śmierć Jezusa, ucząc się w ten sposób nowej pieśni dziękczynnej za wszystkich ludzi i za wszystkie okoliczności. Dlatego teraz stoją z Barankiem na Górze Syjon.

Nie wystarczy chwalić Boga w swoim sercu. Dziękczynienie należy Bogu składać także ustami. Oddawanie Bogu czci musi wynikać z ukrzyżowanego życia, ponieważ krzyżowanie własnego ja, jest jedną z niewielu rzeczy w Nowym Testamencie, którą trzeba robić nieustannie (Hbr 13:15). Jezus powiedział, że z ludzkich ust wypływa to, co wypełnia ludzkie serce (Mt 12:34). Jeśli więc z twoich ust nie wypływa dziękczynienie, wtedy jest to wyraźny dowód, że nie ma go też w Twoim sercu. *„Albowiem sercem się wierzy, aby być usprawiedliwionym, a ustami wyznaje, aby być ocalonym”* (Rz 10:10). W Psalmie 50:23 napisano: *„Kto składa mi ofiarę dziękczynną, ten oddaje mi cześć, a temu kto postępuje nienagannie, ukazę Boże zbawienie”*.

Bóg może nas wyrwać z wielu sytuacji tylko wtedy, gdy oddajemy Mu cześć – która jest oznaką wiary. Jest wiele sytuacji w których sama modlitwa cię nie uwolni. Modlić należy się tak długo, aż Duch Święty wleje do Twojego serca pewność, że Twoja modlitwa została wysłuchana. Wiara rodzi się wtedy, gdy zaczynasz mieć pewność, że otrzymałeś już to, o co poprosiłeś- chociaż jeszcze tego nie widzisz. Jezus powiedział, że tylko wtedy możesz otrzymać to, o co się modlisz (Mk 11:24). Ale co jest dowodem, że taka wiara zrodziła się w twoim sercu? To, że przestajesz prosić i zaczynasz dziękować. To i tylko to jest najwyraźniejszym dowodem wiary. W ten sposób pozwalasz, aby Bóg ukazał ci swoje wybawienie.

W 20 rozdziale 2 Księgi Kronik jest przykład. Widzimy tam króla Jehoszafata otoczonego przez hordę wrogów (w. 2). Jehoszafat zrobił wtedy najmądrzejszą rzecz, jaką może zrobić człowiek będący w trudnej sytuacji. Pościł, modlił się i szukał oblicza Pana. Jego modlitwa jest opisana w wersetach 6-12 i można dostrzec w niej siedem rzeczy:

1. Jehoszafat chwali Boga za Jego wszechmoc (w. 6).
2. Jehoszafat przypomina sobie, co Bóg czynił w przeszłości (w. 7).
3. Jehoszafat powołuje się na Boże obietnice ze Słowa Bożego (w. 9).
4. Jehoszafat przypomina Bogu, że Izrael jest Jego dziedzictwem (w. 11).
5. Jehoszafat przyznaje się, że jest bezsilny (w. 12).
6. Jehoszafat przyznaje, że brak mu mądrości (w. 12).
7. Jehoszafat wyznaje Bogu, że polega tylko na Nim (w. 12).

To jest dla nas wzorzec. Bóg natychmiast odpowiedział na modlitwę Jehoszafata mówiąc, że zajmie się tą sytuacją. Jehoszafat uwierzył Bogu i wysłał przed wojskiem chór śpiewaków, który w obliczu wrogów wielbił Boga głośnym śpiewem. W ten sposób dał Bogu sposobność ukazania Jego mocy i Bóg go wybawił, całkowicie gromiąc jego wrogów (w. 22).

W Księdze Jonasza mamy inny przykład. Jonasz był trzy dni i trzy noce uwięziony w żołądku wieloryba i w tym czasie nawet się nie modlił (Jon 1:17). Zaczął się modlić dopiero po trzech dobach (Jon 2:1). Przez pierwsze trzy doby prawdopodobnie starał się wydostać z jego pyska, bo tak robi każdy człowiek. Najpierw chwytą się wszelkich możliwych sposobów, aby pozbyć się problemu o własnych siłach. Większość ludzi szuka Boga dopiero wtedy, gdy zawiodą wszystkie ludzkie możliwości. Jonasz też zaczął szukać Boga dopiero wtedy, gdy wszystkie jego wysiłki okazały się bezskuteczne.

Bóg czeka, aż człowiek dojdzie do końca swoich możliwości. Następnie Jonasz zaczął się modlić, ale nic szczególnego się nie wydarzyło, dopóki nie zaczął Bogu dziękować i wierzyć, że ratunek przychodzi tylko od Pana (Jon 2:9). A gdy Jonasz zaczął chwalić Boga, kiedy problem nie był jeszcze rozwiązany, to dał Bogu sposobność ukazania Bożego wybawienia. W wersecie 10 czytamy, że wtedy Bóg kazał wielorybowi wypluć Jonasza na suchy ląd.

A gdy Ty masz jakiś problem, to jak długo siedzisz w żołądku wieloryba, zanim zaczniesz Bogu dziękować? Bóg nie może Cię wyratować, gdy nie oddajesz Mu czci i nie dziękujesz za wszystko, co Cię spotkało, w wyniku czego nie dajesz Mu też sposobności, aby Cię wyratował (Ps 50:23).

Kolejny przykład mamy w 16 rozdziale Dziejów Apostolskich. Czytamy tutaj jak Paweł i Syłas zostali zamknięci w więzieniu za głoszenie Ewangelii, w którym, zamiast spać lub narzekać i użalać się nad sobą, o północy zaczęli się modlić i chwalić Boga pieśniami. Oni nie mieli do Boga pretensji, bo wierzyli w Jego nieomyślność i wszechmoc, dlatego Go chwalili i Bóg natychmiast otworzył im wrota więzienia. To było możliwe dzięki temu, że Paweł i Syłas zaczęli składać Bogu dziękczynienie, pozwalając w ten sposób, aby to Bóg uwolnił ich z więzienia.

Klucz do paszczy każdego wieloryba i każdej więziennej bramy jest w rękach naszego Pana (Obj 3:7). Gdy On otworzy jakieś drzwi, to nikt ich nie zamknie. Dopóki On ich nie otworzy, to każda ludzka kombinacja jest bezcelowa.

Łatwo chwali się Boga, gdy wszystko idzie po naszej myśli i zgodnie z naszym planem. Jednak Bogu należy dziękować szczególnie wtedy, gdy sprawy nie idą po naszej myśli i gdy trzeba z czegoś zrezygnować. W ten sposób umożliwiamy Bogu ukazanie Jego chwały.

Psalm 149:6-9 zachęca nas do wielbienia Boga naszymi ustami, gdy leżymy na łożu boleści. Ten psalm mówi, że w ten sposób można związać moce ciemności i wykonać na nich wyrok, o którym mówi Boże Słowo (Rz 16:20). To jest przywilej zarezerwowany dla wszystkich dzieci Bożych (Ps 149:9).

Ucz się więc tej nowej pieśni i zawsze oddawaj Bogu cześć, dziękując za wszystkie okoliczności i wszystkich ludzi, przez wszystkie dni, które pozostały ci na tej ziemi, abyś mógł czcić Boga i doświadczać Jego uwolnienia do końca swoich dni. Amen.

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonena, pt: „*Młode Wino w Nowych Bukłakach*”.

Poprzedni fragment: [POKONANIE DUCHA ANTYCHRYSTA](#)

Kolejny fragment: [DLACZEGO CHRZEŚCIJANIE UPADAJĄ](#)

tł. www.chlebnieba.pl ©